

BONAWENTURA MACIEJ PAWLICKI

prof. dr hab. inż. arch.
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zarodowa
W Nowym Targu, Instytut Nauk Technicznych, Kierunek Architektura
e-mail:

PROFESOR WIKTOR ZIN – SPOJRZENIE NA DZIEŁA I TWÓRCZOŚĆ

PROFESSOR WIKTOR ZIN – A LOOK AT HIS LIFE'S WORK

STRESZCZENIE

Praca przedstawia wybitny charakter profesora Wiktora Zina – architekta – nauczyciela – popularyzatora – uczonego – i przyjaciela kilku pokoleń młodych ludzi. W artykule przyjrzymy się charakterowi i pracy Profesora z perspektywy jego studenta. Interesującym dodatkiem są referencje do multimedialnych materiałów źródłowych.

Słowa kluczowe: twórczość, profesor Wiktor Zin

ABSTRACT

The work presents the outstanding character of professor Wiktor Zin – an architect – teacher – populariser – scholar – and a friend of several generations of young people. The article takes a look at the character and work of the Professor from the perspective of a student of his. References to multimedia source materials are an interesting addition.

Key words: legacy, Professor Wiktor Zin

1. WSTĘP

Architekt – nauczyciel – popularyzator – uczonego – przyjaciel kolejnych pokoleń młodych. Tak z perspektywy czasu postrzegają tę wybitną postać jego koledzy z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i liczni uczniowie. Życie zawodowe związała z uczelnią. Po latach przypomniał swą rozmowę, którą jako student 1 roku odbył ze swym przyszłym szefem: „*Był rok 1946, Wydział Architektury PK mieścił się na Wawelu. ... rozmowa z prof. Dalborem, – z czym kojarzy się panu ten dziedziniec? – spytał ... Largo Haendla panie profesorze – odpowiedziałem. Dalbor złapał się za głowę. ... i tak zostałem asystentem*”. Później został kierownikiem zakładu, katedry, założył Instytut Historii Architek-

tury i Konserwacji Zabytków, przeniósł go do nowej siedziby przy ul. Kanoniczej 1, kierując nim do chwili przejścia na emeryturę. Popularyzował i upowszechniał w środkach masowego przekazu wiedzę o historii, sztuce i kulturze. Piastował w latach 1978-81 urząd Generalnego Konserwatora Zabytków, w randze wiceministra Ministerstwa Kultury i Sztuki, społecznie pełnił wiele funkcji, m.in. kanclerza kapituły odznaczenia „Polonia Mater Nostra est”. Był tytanem pracy obdarzonym tolerancją wobec każdego ze swych podwładnych. jako wyczulony obserwator wspominał: „*Był maj 1958 rok, Wtedy to rozpocząłem swą działalność na rzecz Krakowa*”. Widząc pękające cyborium w kościele Mariackim stwierdził, „*działać należy szybko od przebadania zagrożonych fundamentów ... Trzeba było wejść do krypt*”.

tak rozpoczęto pomiędzy pochówkami niecodzienną „*akcję requiem*”.¹ Odkryto nieznanie wcześniej relikty bazyliki romańskiej z czasów przed lokacją Krakowa.

Także ja, studiując w latach 50. w tej samej uczelni najpierw jako słuchacz wykładów profesora, a potem pod jego okiem od 1959 r. przechodząc drogę życia zawodowego kolejno od asystenta stażysty do profesora miałem możliwość niemalże na co dzień uczestniczyć w pracach na rzecz Krakowa, konserwacji Collegium Maius, Wieży Ratuszowej i Zamościa, rewaloryzacji kamienic ormiańskich, badań urbanistyki miasta, pałacu Zamoyskich, Akademii Zamojskiej, a także obserwować profesorską swobodę „*szkołę dzieł, myśli i mozaiki ideałów*”.

Był uznanym i cenionym znawcą dzieł budowlanych i ich konserwacji. Jako popularyzator wiedzy o sztuce i kulturze współdziałał z prof. Karolem Estreicherem, Zenonem Klemensiewiczem, Kazimierzem Wyką, Melchiorzem Wańkowiczem, Szymonem Kobylńskim. W twórczości starał się o drobiazgową ocenę wszelkich postaci sztuki, w tym szczególnie zawilosci kultury polskiej, a także piękna ojczystego języka, pejzażu i architektury. Omawiał to w licznych pracach naukowych i artykułach prasowych. W swych rozlicznych twórczych przemyśleniach za pomocą rysunku i malarstwa „*pełzłem, piórkiem i węglem*” oraz swoistej melodii wypowiedzianych przez się słów objaśniał jak gdyby od niechcenia nowatorskie spojrzenie na dziedzictwo przeszłości. Niezapomniany nauczyciel ogromnej rzeszy studentów Wydziału Architektury, wykładowca wielu ośrodków akademickich w kraju i zagranicą, był autorem cennych publikacji poświęconych problematyce konserwacji dzieł sztuki i architektury oraz praktycznej renowacji obiektów i zespołów historycznych miast i miasteczek Polski.²

Zadając pytania jakim był nauczycielem i czym dla niego był wymarzony Kraków, pisałem onegdaj: „Profesor Wiktor Zin w Hrubieszowie uczęszczał do szkoły, tu nabierał życiowego doświadczenia, tu uczył się skłonności do kompromisu, umiłowania świata, tu poznawał tajemnice przyrody, zielonych łąk nad dolinami krętej Huczwy i Bugu, doświadczał uroków starodawnych kurhanów, bagiennych dolin, śladów zamków, obwałowań, fos, pól bitewnych, lessowych wąwozów i wyżynnych roztoczańskich

borów. Tu poznawał zręby kultury prasłowiańskich grodów, dzieje zamierzchłych i nowszych kart historii. W nich upatrywał sedna wielu zawilonych kwestii historycznej Polski”.³

2. Z HRUBIESZOWA PRZEZ ZAMOŚĆ DO KRAKOWA

O latach przyjazdu z Hrubieszowa do Krakowa profesor Zin pisał: „*Wawel był dla mnie celem zdobywania wiedzy*”. Pod koniec wieku zilustrował tę wypowiedź w jednym z programów TV.⁴ Wawel sprzed tysięcy lat, Średniowieczny Kraków, renesansowy Zamość, wielość zabytków drewnianej i murowanej regionalnej zabudowy miast i miasteczek Polski stawały się modelowym wzorcem specyficznych badań, dociekań i ocen profesora. W czasie podróży, niekiedy także podczas posiedzeń naukowych towarzyszył mu podręczny szkicownik, w którym zapisywał, ilustrował i odkrywał uroki mało poznanych zakątków naszego kraju, krajobrazy i dzieła bliskiego, a także odległego świata. Tam gromadził wiedzę i przykłady różnorodności form i kształtów, pomiędzy którymi odnaleźć można było widoki panoram, łąki, stogi siana, kapliczki i krzyże przydrożne, drewniane chałupy, sążniste stodoły, bryły kościółków z nisko wiszącymi nad ziemią okapami potężnych dachów, podcieniowe parterowe domy przyrynkowe małego miasteczka zdobione misternie rzeźbionymi słupami i mieczowaniem ganków i podcieni, a później murowanych z kamienia i cegły arkadowań. Widział wymieranie tych dzieł. Był wyczulonym na piękno badaczem znającym potrzeby współczesności w poszukiwaniu idei kształtowania doskonalszego świata.

Czymże jest ten krótki okres, od czasu, gdy profesor Zin w imię poczucia prawdy historycznej, podczas swych rozlicznych wykładów dla studentów, wykonując ponad 70 tys. rysunków przestrzegał zasady skrupulatnej chronologii prezentowanych faktów, na której zbudowana być winna nasza wiedza o świecie, człowieku, przeszłości i przyszłości. W swych rozlicznych zainteresowaniach badawczych dotykał nader wrażliwej problematyki zadając pytania: czym jest czas w życiu pojedynczego człowieka i w dziejach kolejnych pokoleń? Zgłębiał tajemnice ulotnego bytu dzieła sztuki, dzieła architektury, dzieła przyrody, które, jako przedmioty zmienne w czasie ujawniają setki, jeśli nie tysiące coraz to nowych

¹ Barlewicz J., *Kamienie szlachetne profesora Wiktora Zina, Kraków bez gniewu i emocji*, wywiad aut., Gazeta Krakowska 16. 01. 2014 s. 14.

² *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*, praca zbior. pod red. W. Zina, tom 1, *Miasta historyczne*, pod red. W. Kalinowskiego, wyd. Arkady, Warszawa 1986.

³ Pawlicki B. M., *W pogoni za utraconym czasem*, [w:] *Architektura & Biznes* nr 9, 2007.

⁴ Zin W., *O Wawelu sprzed tysięcy lat*, program telewizyjny, 1998.

etapów przemian. Zmienności form, kształtów, faz rozwojowych w wielkim pochodzie rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego ludzkości od tysięcy lat do współczesności stawała się krok po kroku główną treścią prezentowanych dzieł w nieustającej lekcji społecznej pedagogiki. Rozpatrując pojęcie bytu odwoływał się często do teorii trzech światów Rajmunda Poppera.⁵ Z tą filozoficzną myślą konstruował swe refleksje nad kondycją świata.

Czyżby bieg czasu miał wpływ na tok dziejów ochrony dzieł przeszłości?. Mówimy często: Czas jest całkowitym, absolutnym, kompetentnym i ostatecznym gospodarzem wszystkiego. Niekiedy jednak człowiek, jako upoważniony władca wszystkiego co sam stworzył, działa jak najbardziej niedbający niszczyciel dóbr odziedziczonych. Przeciwno nim konserwator musi walczyć. Przeciwno pierwszemu środkami technicznymi, przeciw drugiemu z nauką moralną w ciągu swoich nieustannych wystąpień. Tę sentencję znał dobrze profesor Zin. W ciągu swych wystąpień skutecznie realizował płynące zeń przesłanie. Uczył nie tylko młodzież akademicką w cyklu wykładów przy użyciu słowa i rysunku kreślonego kredą na tablicy, lub kolorowymi pastelami na blejtramicie powleczonej dużą liczbą zawieszonych na gwoździkach różnokolorowego kartonu. Arkusze te po ukończeniu sekwencji zrywał i na kolejnym podkładzie prowadził dalszą myśl. Nadal istnieje potrzeba takiego właśnie społecznego przekazu wiedzy o przeszłości i zadaniach ochrony dóbr kultury i natury.

„*Verba docent, exempla trahunt*” – *Słowa uczą, przykłady pociągają* – to sentencja łacińska przypisywana myślowi Seneki, znacząca tyleż samo co: „*lepszy przykład niżli rada*”. Powiedzenie to przyświecało społecznej dydaktyce profesora. Miał doskonałą intuicję, umiejętnie wiązał cele dydaktyki i nauki z przedsięwziętymi środkami, pisał, iż „ich źródeł szukać należy w osobowości wykładawców, nauczycieli akademickich, którzy potrafią własnym entuzjazmem i wiedzą >zarazić< niejako – słuchaczy wykładów i uczestników zajęć – pędem ku pracy naukowej”.⁶

3. ZAINTERESOWANIA REGIONEM

W tysiącach swych rysunków wykonywanych w Sali wykładowej i na sztaludze ustawionej w studiu tele-

wizyjnym wskrzeszał poczucie spójności lokalnych społeczności, a także chęć gromadzenia wartościowych przekazów historii w lapidariach i parkach etnograficznych. Dzięki upowszechnieniu programów telewizyjnych uznał potrzebę zaprezentowania w cyklu wykładów na żywo wielu ważkich dla kultury narodowej problemów tożsamości narodowej. Wierząc, iż wspólnota rządzi się chęcią podtrzymywania solidarnej swojskości rozpoczął skutecznie przekazywać ideę kształtowania harmonijnych postaw społecznych dotyczących pragmatycznych zasad ochrony własnego, lokalnego dziedzictwa historii. Czynił starania zachowania ważnych zabytków regionów, w tym dziedzictwa kultury Podhala w skansenach i lapidariach. Zadbał wraz z prof. Przemysławem Szafarem o ten wspaniały przyrodniczo–krajobrazowy i kulturowy region Polski i jego regionalne budownictwo i architekturę, a także zasoby góralskiej tożsamości osadnictwa, określił program badań i praktyk wakacyjnych dla grup studenckich, penetrujących obszary Zakopanego i najbliższego regionu. Praktyki były częścią zainteresowań także innych profesorów Wydziału Architektury PK. Prowadził je Prof. Włodzimierz Gruszczyński, o czym relacjonowałem w stosownym artykule,⁷ prof. Andrzej Skoczek, a także liczne grono etnografów na czele z kierownikiem obozów szkoleniowych Instytutu Sztuki Ludowej prof. Romanem Reinfusem, kierującym wówczas pracami badawczymi na Podhalu, Spiszu, Orawie i w Karpatach Wschodnich. Prace te, w których brałem udział wraz ze studentami Etnografii i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie stały się nieocenionym zbiorem materiałów terenowych i studiów nad specyfiką południowych i wschodnich regionów Polski.

4. UNIKATOWA AUDYCJA TV „PIÓRKIEM I WEGLEM”

Nie wszyscy pamiętają unikatową audycję telewizyjną „*Piórkiem i węglem*”. Były to lata 70-te ubiegłego wieku, upowszechniony dostęp do telewizora. Profesor Zin mówi o tym: „tytuł programu, który uczył całe pokolenia patrzenia na sztukę wymyślił redaktor Czesław Kruszelnicki”. W 1962 r. pada pomysł – będziemy robić serial. Zobaczmy co z tego wyjdzie? Ze studia mającego swą siedzibę w pałacu Montelupich przy ul. Szlak w Krakowie *vis a vi* Politechniki Krakowskiej nadawane były wów-

⁵ Popper K.R., *W poszukiwaniu lepszego świata – wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, Warszawa 1990. Tenże: *Droga do wiedzy, Domysły i refutacje*, PWN 1999.

⁶ Zin W., *Słowo wstępne*, [w:] *Metodologia pracy naukowej ze studentami na wydziale architektury*, praca zbiorowa pod. red. B. M. Pawlickiego, Kraków 1995, s. 5.

⁷ Pawlicki B. M., *Orawa, architektoniczna rodzimość regionu, jako oznaka małej ojczyzny – wspomnienia z połowy XX wieku*, [w:] *Krakowskie Studia Małopolskie* vol. II, nr 1/1998, s. 65-95.



Il. 1,2. Red. Cz. Kruszelnicki przeprowadza wywiad z prof. W. Zinem, program nadawany z amfiteatru Polskiego Radia kamerami ze Studia przy ul. Szlak w Krakowie – w tle maszt wieży radio łącz (źródło strona Internet); prof. W. Zin na Rynku Wielkim w Zamościu, w tle Kamienica „Pod Madonną”, (fot. J. Duda).

Ill. 1,2. Editor Cz. Kruszelnicki interviews professor W. Zin, the programme was aired from the amphitheatre of the Polish Radio using cameras from the studio near Szlak street in Krakow – in the background we can see the radio tower (source: website); professor W. Zin at the Great Market in Zamość, with the „Pod Madonną” Townhouse in the background (phot. by J. Duda).

czas liczne cykle programów, wśród których znalazł się emitowany ogólnopolski cykl programów prof. Wiktora Zina. Wspomina o tym A. Zassowski, mówiąc: „Rozpoczęliśmy nadawanie cyklu programów „Piórkiem i węglem” prowadzonych przez prof. Wiktora Zina. Emisje pierwszych odcinków były pełne niedostatków realizacyjnych z powodu nie nadążania operatorów ze zmianą obiektywów i utrzymaniem ostrości przy niezwykle dynamicznym i zawsze improwizowanym zachowaniu profesora. Po programie zawsze profesor pytał: No chłopaki, jak wyszło? No fajnie, fajnie, ale przydałby się transfokator! Transfokator! A co to takiego? No to taka długa lufa! To ja to załatwię! I po interwencji prof. Zina u prezesa Sokorskiego zakupiono transfokator Verotal, a technicy z Ośrodka w Krakowie opracowali metodę mocowania tego obiektywu do kamer KT-6 oraz WZT. Od tego momentu żaden odcinek „piórka” bez „lufy” nie miał prawa być wyemitowany”.⁸

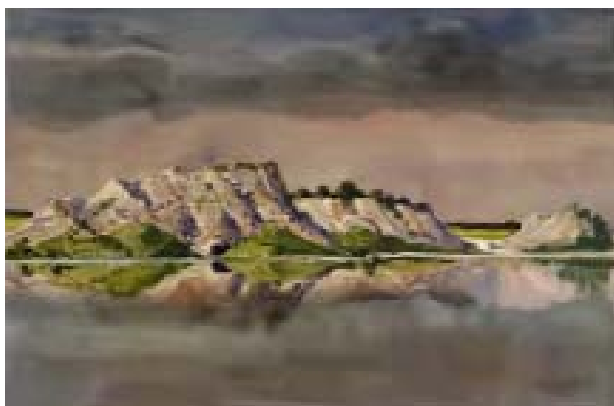
Syn profesora Szymon opisując najstarszy program „Piórkiem i węglem” przypomniał nam, że wówczas „nie były rejestrowane z powodów technicznych. Ówczesna technika telewizyjna nie dysponowała urządzeniami do elektronicznego zapisu

obrazu”. Przekaz słowa połączony z wyobraźnią profesora, czarem odręcznego szkicu, mogło się wydawać nazbyt kontrowersyjne w czarno-białej transmisji audiowizualnej. Podjęto jednak tę myśl i przystąpiono do realizacji serialu TV z krakowskiego studia na Szlaku, a potem z Krzemionek „na żywo”. Takie były skromnie zarysowane cele wykorzystania ważnego medium dla potrzeb publicznej edukacji społeczeństwa w rodzącej się nowej dziedzinie „medialnej prezentacji dóbr kultury narodu”. O fakcie tym profesor wspomniał nieco później: „czas telewizji barwnej jeszcze się nie zaczął, mówiłem o kolorach bez kolorów”.⁹ (Il. 1,2).

Dźwięczny sygnał, pierwsza klatka, przyciemnione wnętrze studia, dyskretne światło, akcja przed sztalugą – ręka profesora Wiktora Zina – rozpoczynająca na białym lub czarnym tle swoisty taniec z wyobraźnią twórcy i percepcją odbiorcy. Oczy wielu z nas, może setek, może tysięcy widzów w Polsce i poza jej granicami z niekłamanym zainteresowaniem są skupione na ekranie telewizora. Padają pierwsze słowa: „Dzień dobry państwu”. Po czym zaczął dochodzić cichy, wzmagający się wraz z napięciem ekstatycznego przekazu spokojny półszepet, z wyrazem medytacji i powagi, zrazu powolny, wyważony, refleksyjny, nieco później szybszy, ekspresyjny,

⁸ Zassowski A., Wspomnienia [w: strona Internet] *Jak to się zaczęło? Pierwsze ośrodki telewizyjne w Polsce lata 1952 – 1969*, s. 170. <http://docplayer.pl/23041778-Jak-to-sie-zaczelo-pierwsze-osrodki-telewizyjne-w-polsce-lata-1952-1969.html>

⁹ Zin W., *Sztuka patrzenia*, felieton, *Gazeta Krakowska* 31. 12. 2004-1. 01. 2005.



II. 3-6. Profesor Wiktor Zin, program Piórkiem i węglem; kadry z filmu TV: „Zniszczenie i oszpeccenie Krakowa”; Wzgórze Wawelskie i Skalka; etapy zabudowy Wawelu.

III. 3-6. Professor Wiktor Zin, the *Piórkiem i węglem* television series; stills from the TV film: „Zniszczenie i oszpeccenie Krakowa”; Wawel Hill and Skalka; the stages of the building up of Wawel.

podkreślający majestat rysowanego przedmiotu, artefaktu historii, postaci dzieła sztuki, formy architektury, krajobrazu, przestrzeni ogródka, parku, nieba i ziemi, a nawet kosmosu. Używano wówczas taśmy filmowej 16 mm. Jako wykładowca dbał o prezentację istoty prezentowanych dzieł sztuki i kultury, ukazywał sens krajobrazu przyrodniczego i formy rodności regionu polskiego. Przykładami stała się specyfika przestrzeni małych miasteczek i wiosek nie dotkniętej ręką autorów kolejnych przekształceń obrzeży aglomeracji miejskich.

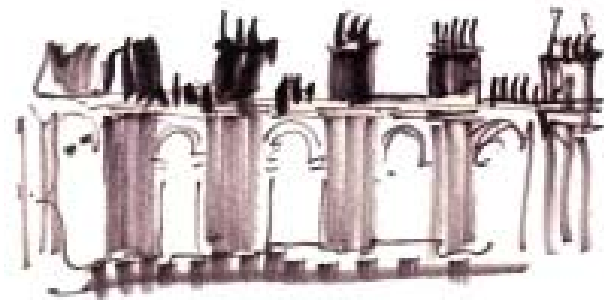
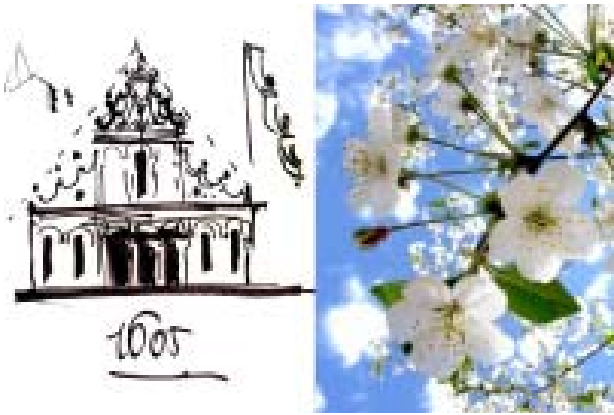
Swym słuchaczom przekazywał rysowane kredą na tablicy, lub węglem na arkuszu brystolu o wymiarach 100x70 artefakty historii, obrazy dzieł budownictwa, przekazy ojczystej sztuki i architektury, w celu zachowania w powszechnej pamięci rodności spuścizny dziejów dawnej Polski. Poprzez powszechny dostęp słuchaczy do audycji radiowych ukazywał skutecznie społeczny przekaz wiedzy o kulturze, osiągnięciach ówczesnej cywilizacji, estetyce i sztuce, także tej regionalnej, ludowej i prowincjonalnej, zawsze w odniesieniu do pojęcia sensu bytu i czasu – w tle majaczył rysunek Leonarda da Vinci – postać renesansowego witrażiarskiego

człowieka, spowita jakby układem planetarnym, lub też analogiczną strukturą materii na poziomie atomu. (II.3-6). Średniowieczne relikty, zabytkowe kamienice mieszczkańskie, dziedzińce arkadowe, renesansowe budowle Rynku, barokowe wnętrza kościołów Krakowa stawały się przedmiotem prezentacji. Rysując początki osadnictwa wzgórza Wawelskiego i Skalki zadawał na wstępie pytanie, jak to wyglądało kiedyś? Skonsultował więc szkic do obrazu z prof. Władysławem Szaferem, nim zapragnął przekazać go w skończonej formie w ręce prof. Walerego Goetla. (II. 2-5). Oglądalność na YouTube setek wystąpień TV profesora Zina sięgnęła do dzisiaj tysięcy wyświetleń.¹⁰

5. KAWIARNIA „RATUSZOWA” W ZAMOŚCIU

W czasie jednej z rozmów w kawiarni Ratuszowej w Zamościu wykonał szkic na serwetce, który zachowałem do dziś na pamiątkę jednego z wielu spotkań podczas studenckich praktyk wakacyjnych. Nie-

¹⁰ Film YouTube, *Trzeciego świata opisanie Wiktora Zina*, 1 399 wyświetleń, (z dn. 3.11.2017).



II. 7-10. Katedra Zamojska, kwiat jaśminu; dziedziniec Akademii Zamojskiej, nieistniejąca attyka gmachu AZ z 1 poł. XVII w.; pierwszy program TV o Zamościu, (szkice W. Zin).

III. 7-10. The Zamość Cathedral, a jasmine flower; the courtyard of the Zamojski Academy, the currently non-existent attic of the building of the ZA from the first half of the XVII century; the first episode of the TV series about Zamość (sketches by W. Zin).



trudno zauważyć, że był nim wygląd manierystycznego szczytu elewacji frontowej Kolegiaty Zamojskiej, który zdaniem profesora winien stać się wzorcem przywrócenia jej pierwotnego kształtu. Mówił, iż genezą delikatnych spływów elewacji frontowej mógł być używany od starożytności „nakaz” naśladownictwa natury – w tym przypadku wdzięczny dla Moranda motyw obrysu płatków wonnego kwiatu jaśminu.

Podczas badań gmachu Akademii Zamojskiej odkrył arkadowania dziedzińca, a także ukryte w murach zewnętrznych poddasza ślady po dawnej skutej attyce, której kształt naszkicował w mym rysowniku. Zawsze twierdził, iż intuicja badacza pozwalała konstruować odważne sądy, pod warunkiem uzyskania pełnej wiedzy o genezie opisywanego zjawiska. Temat ten w wielu wystąpieniach i publikacjach określał jako psychologiczne nurty rozważań nad epoką, a także jako kazuistykę i spekulację myślową. Wiele z tych odważnych koncepcji

wielokrotnie potwierdziły badania archeologiczne, co miało duże znaczenie dla przyszłych prac realizacyjnych w Zamościu przyczyniając się do ukazania miasta jako „perły renesansu polskiego”. (II. 7-10). Dobra kultura Zamościa stały się pierwszym aktem odsłaniania tajemnic jego fascynującej historii. Prezentuje to udostępniony na stronach www. przez *archiwum wschód-zachód Film* telewizyjny, który stał się kluczem do jego renesansowych bram.

W 2011 r. pisano o tym programie TV, iż: „emitowany został w roku 1971. Odcinek ten był poświęcony miastu, jego odbudowie i pracom konserwatorskim na rynku. Pokazane w nim zdjęcia filmowe przybliżają obraz miasta z tamtych lat. Realizowany był na czarno białej taśmie filmowej 16 mm. Jest to pierwszy utrwalony program”.¹¹ Program ten odbił

¹¹ Szymon Zin, syn profesora, autor źródeł TV publikowanych w Internecie. Tenże: Zin S., *Pierwszy zarejestrowany program „Piórkiem i węglem”, emitowany w roku 1971;*

się szerokim echem w kraju i zagranicą. Niebawem rozpoczęto akcję odnowy miasta i okazałe prace rewaloryzacyjne.

Pierwszy zarejestrowany program z cyklu telewizyjnego „Piórkem i węglem” nosił tytuł „Zamość”. Z otwartego okna 1 piętra siedziby ówczesnego Muzeum Miejskiego „Pod Aniołem” i bardzo bogato zdobionej kamienicy przyrynekowej nr 26, mieszczące dziś główne wejście do Muzeum Zamojskiego przybliżał wielkiej rzeszy widzów niezwykłe piękno renesansowych arkad, sztukatorskich ozdób Zamościa, nieistniejących attyk kamienic Ormiańskich. Ukazał na tym przykładzie świetność Rzeczypospolitej czasów królowania Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, dzieje miasta i genezę pałacu Jana Zamojskiego. Przypominał, iż Jan Zamojski, kanclerz i hetman koronny Rzeczypospolitej budując swe miasto na przeł. XVI/XVII w. pragnął, by handel rozwijał się w sposób nowoczesny. W tym celu wybudował Gildię Kupiecką z kantorem wymiany, a także miejscem składowania tranzytem wiezionych przez miasto towarów. Jej przepastne wielokondygnacyjne lochy znajdują się dziś w podziemiach zbudowanego później w tym miejscu, dziś znacznie przekształconego kolejnymi etapami przemian, jak stwierdził najpiękniejszego w Polsce barokowego kościoła oo. Franciszkanów.

6. ILUSTRACJA POLSKICH I ŚWIATOWYCH DZIEŁ ARCHITEKTURY

Zrazu zajął się prezentacją dóbr kultury Krakowa. Miał na ten temat wiele do powiedzenia, zważywszy na ożywioną w latach 50-60 działalność badawczą na tym polu. Przedmiotem powszechnych wykładów stał się Wawel, zabytki Krakowskiego Rynku, potem dzieła sztuki i architektury całej Polski. Z czasem podjął temat dziedzictwa kultury świata, które stawało się przedmiotem kolejnych prezentacji TV, okazjonalnych publikacji prasowych i felietonów. Ważnym obiektem starannie wykonywanych ręką profesora rysunków i mistrzowsko wydobywanych misternych kształtów detali były przemiany dziejowe architektury w Polsce. Inne ukazywały czasowe przemiany dziedzictwa historii i kultury powszechnej dawnego świata, formy zabytkowych budowli Egiptu czasów faraonów, starożytnej Babilonii, Persji, Grecji i Rzymu, a pośród nich znalazła się Palmira i Petra, pałac cesarski w Splicie, zabytki Buchary i Samarkandy, karawanseraje Bliskiego

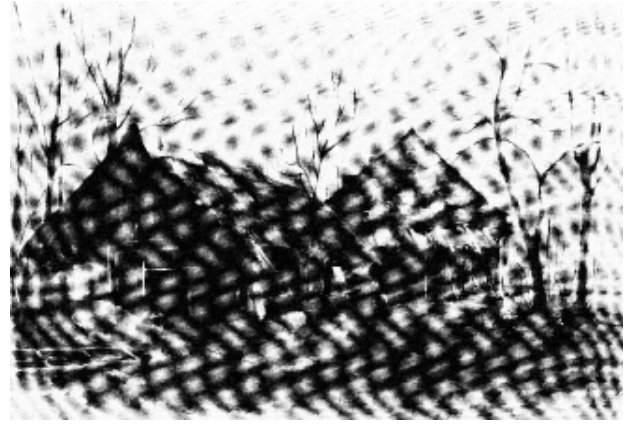
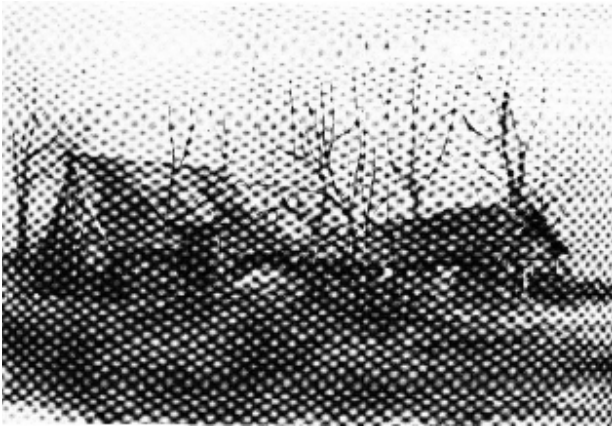
Tenże: *Opowieść o rynku w Krakowie* Wiktora Zina, ostatni program.

Wschodu, bazylika Hąga Sophia w Konstantynopolu, znakomite przykłady budowli romańskich i gotyku europejskiego, kopuła Michała Anioła bazyliki św. Piotra na Watykanie. Było ich setki, jeśli nie tysiące.

7. BADANIA ROMAŃSKICH BUDOWLI KRAKOWA I OBRZEŻY MIASTA

W dorobku pracy naukowej i badawczej prof. Zina odnotować można zorganizowanie Sekcji Konserwatorskiej przy Komisji Urbanistyki i Architektury krakowskiego Oddz. PAN. Był współorganizatorem i członkiem komitetu redakcyjnego rocznika oddziału PAN – Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, której edycja sięga 1967 r. i trwa pół wieku – do dziś. Podjął wieloletnie kierownictwo badań budowli przedkolacyjnych Krakowa. Doprowadziło to do odkrycia nieznanych faktów najstarszej fazy kościoła Mariackiego, św. Wojciecha, św. Idziego, św. Jana, św. Mikołaja, św. Floriana, św. Andrzeja, Przenajświętszego Salwatora, zespołu kościoła i klasztoru Na Skałce, kościółka na Wzgórzu Lasoty nieopodal Kopca Krakusa i wielu innych. Temat ten obejmuje znaczną liczbę literatury. Ówczesne koncepcje badawcze stanowią do dziś inspirującą treść rozważań i debat naukowych. Nadal jest przedmiotem ocen, komentarzy, analizy i kolejnych archeologicznie udokumentowanych nowych źródeł.

Kolejnym przykładem zainteresowań badawczych profesora stały się ważne w historii Krakowa dwie dawne wsie, Bronowice Małe i Wielkie. (Il.11,12). Podjęty w tym celu program „*Ginący Kraków*” stał się początkiem wieloletnich badań obrzeży Krakowa, rejestracji zaniku lokalnej tożsamości, wobec faktu wznoszenia ogromnej ilości nowych zespołów mieszkaniowych wokół miasta w technologii wielkiej płyty, a dziś z betonu zbrojonego i stali. Zatarły został dawny system osadniczy rozplanowania wsi, przysiółków i zespołów podworskich. W 1986 r. odbył się wernisaż wystawy w siedzibie SARP w Krakowie przy ul. Floriańskiej 34 podsumowujący kompleksowe studia i badania terenowe. Słowa profesora Zina utrwalono w folderze. Mówił tam: „*Epoka, w której przyszło nam żyć charakteryzuje się jak żadna inna ogromem przeobrażeń. Właśnie nasze dni ilustrują w sposób znakomity twierdzenie, że „Zmiany ilościowe prowadzą do zmian jakościowych”. I nikt nie zamierza z tym polemizować, ale na zasadzie sprzężenia zwrotnego można ukuć negatyw tego twierdzenia: Zmiany jakościowe stają się przyczyną mnożników zjawisk, które w efekcie tworzą nie znane wcześniej zmiany ilościowe. W niektórych dziedzinach życia stwarza to sferę*



Il. 11, 12. Ryciny podkrakowskich domów drewnianych w Bronowicach Małych i Wielkich.

Ill. 11, 12. Drawings of timber houses near Krakow, in Bronowice Małe and Bronowice Wielkie.

zagrożeń, a niekiedy i paradoksów”.¹² Dalej następują słowa, które stały się swoistą wytyczną działań dla przedstawicieli władzy lokalnej: „Ludzie odpowiedzialni za ład przestrzenny świata, przestrzegli ten świat kilka razy przed skutkami żywiolowej urbanizacji. Zwracano uwagę na wciąż postępującą degradację środowiska i wyczerpywanie się zasobów naszej planety. Czyż to nie paradoks? Ci, których zadaniem jest budowanie, przestrzegają przed jego skutkami. I doszło do tego, że urbanizację potraktowano jako klęskę ludzkości, równą wojnie”.

Wspominał także, iż „Beton, stal i asfalt odgrodziły nas od Matki Przyrody wręcz totalnie. Na ten fakt zwracają uwagę nie tylko architekci, ale psychologowie i psychiatry”. Odwołując się do norm i zasad międzynarodowych przypominał, iż: „Za Światową Organizacją Zdrowia stwierdzmy, że w ostatnich kilkudziesięciu latach, za życia kilku pokoleń, świat doznał wizualnych człowieka bardzo zubożał, co więcej, ubożeje nadal”. W zastraszającym tempie ginąć zaczyna sfera, którą najogólniej określić można >pięknem jednostkowym<. Kiedyś wyróżniało ono kraje, regiony, miasta”. Pytał także: „Jak jest dziś? Z goryczą zauważyć wypada, że osiedla powstałe wokół Krakowa, Lipska, Kijowa, ba, pod Istambułem stały się bliźniaczo do siebie podobne. To prawda, że powstały w odległych od siebie miejscach. Prawdą jest wszakże i to, że połączyły je: i podobne technologie i nieubłagane prawa ekonomiki, w końcu ten sam wyścig z czasem”.

W podsumowaniu stwierdził: „Prezentowaną wystawę należy oglądać, a może nawet przeżyć w kontekście tych zjawisk. Jej celem jest pokazanie „ginącego Krakowa”, ale w jakże drobnym wycinku obejmującym zaledwie dwie wsie podmiejskie Bronowice Małe i Wielkie leżące na obrzeżu całej

aglomeracji. Tam tempo przemian powinno być znikome. Ktoś powie: – Wybrano miejsce szczególne, splecione z młodopolską legendą. Otóż nie. Bronowice z Krakowem zespoliła historia sięgająca średniowiecza. A w tym mieście i obok niego wszystkie miejsca są szczególne i Półwie Zwierzynieckie, Białe i Czerwony Prądnik, nie mówiąc o Tyńcu, Wieliczce czy Niepołomicach. Bronowice do pewnego czasu stanowiły cichą enklawę. Wspomniał również „swoje wyjazdy do Bronowic z Archiprezbitem Kościoła Mariackiego ks. Ferdynandem Machayem, Bronowice związane były tradycją i prawami własności z parafią Marii Panny w Krakowie. ... Wtedy królowały tam krakowskie przysłupowe chałupy i obwisy strzechy nad pojemnymi stodołami. Gdy skończył się czas domów drewnianych zaczęto na ich obraz i podobieństwo budować równie piękne murowane. W tych domach przechowywano malowane krakowskie skrzynie, a w nich czekały na kalendarzowe okazje białe sukmany, haftowane gorsety i czapki z pawimi piórami. I wtedy można było jeszcze porozmawiać z uczestnikami wesela, które stało się pomnikiem naszej literatury. To dopiero w pierwszym dziesięcioleciu drugiej połowy naszego wieku nastąpiła dewaluacja wartości, a czas nabrał „owych okrutnych przyspieszeń. Od tamtych właśnie lat Katedra, a później Instytut kierowany przez piszącego to zajęły się Bronowicami. Te wsie stały się polem badawczym dokonujących się tam zjawisk”.

8. PRACE BADAWCZE I PRAKTYKI WAKACYJNE W ZAMOŚCIU

Realizowany w latach 50-90. XX w. program studenckich praktyk wakacyjnych I i III rocznika studiów uruchomiony przez prof. W. Zina w IHA i KZ objął głównie tereny Polski południowo-wschodniej. Było to dziesiątki regionów i kilkaset miejsc

¹² Folder wystawy *Ginący Kraków*, broszura wyd. PK. 1986.



Il. 13. Trasy przejazdów podczas studenckich praktyk inwentaryzacyjnych w latach 1954-1990 – Ziemia Krakowska, Kieleckie, Podkarpacie, Lubelszczyzna, okolice Lublina Chełma, Hrubieszowa i Zamościa. (ryc. aut. na podkładzie mapy z lat 1936-39).

Ill. 13. Travel routes during summer student building surveying practical courses in the years 1954-1990 – the land of Krakow, the Kielce Voivodship, the Subcarpathian Voivodship, the land of Lublin, the area around Lublin, Chełm, Hrubieszów and Zamość (fig. by the author using a map from the years 1936-39).

wości, małych miast, wsi i pojedynczych zespołów i obiektów architektury murowanej oraz tradycyjnego budownictwa drewnianego. Prace w terenie prowadzili profesorowie i adiunkci, Władysław Grabski, Józef Tomasz Frazik, Lesław Grubski, Andrzej Kadłuczka, Maciej Gutowski, Maria Malanek-Ostaszewska oraz młodsza kadra asystencka i studenci starszych roczników – instruktorzy.

W latach 1946–1953 studenci Wydziału Architektury rokrocznie w czasie praktyk brali udział organizowanych pod okiem profesora obozach wakacyjnych. Inwentaryzacji zabytkowe budowli okolic Krakowa, Kielecczyny, Podhala, Spisza i Orawy. W latach 1954–1990 penetracja obejmowała obszary Polski od Śląska Cieszyńskiego, poprzez Sławków, dawne wsie i małe miasteczka obszarów ziemi Krakowskiej, Kieleckiej, Lubelszczyzny, Zamojszczyzny oraz rozległe tereny Rzeszowszczyzny i Przemyśla. W tym czasie sieć dróg kołowych tej części Polski nie była jeszcze rozbudowana, wymagając wielki wysiłek organizacyjny urzędzenia rokrocznie dla setek studentów dojazdu na teren praktyki. (Il.13). Pełniąc funkcje kierownika praktyk wakacyjnych w naszym Instytucie miałem możliwość uczestniczyć czynnie w tym wielkim

przedsięwzięciu organizacji dojazdu z Krakowa do obiektów „na pace” legendarnej już wojskowej ciężarówki STAR. Po latach w czasie spotkań z absolwentami naszej uczelni miło jest słyszeć słowa uznania za wielki wkład prof. Zina w organizację spotkań z zabytkami „in situ” i perfekcję studiów tej formy letniej szkoły nauczania, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: czym jest obiekt zabytkowy? Praktyki pozwalały ukazać znikające dziedzictwo kultury. Objęły inwentaryzację i badania tysięcy obiektów z czasów średniowiecza, renesansu i baroku. Były to drewniane i murowane kościółki, chałupy, zamknięte zagrody znane jako „Okoly”, dworki, pozostałe po II Wojnie Światowej resztki bożnic, prawosławne cerkiewki, drewniane meczety, z okolic Lublina, Włodawy, Chełma, Zamościa, Biłgoraja, Przemyśla i Jarosławia. Prace objęły Krasnystaw, Wojsławice, Uchanie, Dubienkę, Hrubieszów, Horodło, Czemierniki, Horostyte, Hrebennie, Hrubieszów, Kryłów, Mircze, Tomaszów Lubelski, Bełzec, Krasnobród, Szczebrzeszyn, Janów Lubelski, Turobin i wiele in. Materiał z badań czeka na opracowanie i publikację. Duża ilość tych obiektów dzisiaj jest zdegradowana, a większość w terenie już nie istnieje.

9. SŁOWO I OBRAZ W PRZEKAZIE WIZUALNYM

Obecności słowa w filmie ułatwia odbiór przekazu wizualnego. Jak tego dokonać? Kiedyś na temat integracyjnego charakteru słowa i obrazu prof. Zin wypowiedział taką myśl: „*Jeśli wykładamy o dziejach jakiejś budowli, zmianach zaistniałych koncepcji i możemy to naocznie wskazać, musi nastąpić swoiste olśnienie. Po drugie świat wokół nas zmienia się i przeobraża w niesłychanym tempie. Nowoczesność wkracza do życia z całą brutalnością i pogardą dla tego, co przeszło, ale mogło pozostać*”. Dalej stwierdził: „*Rysunek stanowi integralną część wykładu. Powiązanie rysunków wykonanych w trakcie wykładu z jego treścią stanowi bardzo istotny – jeśli nie najważniejszy – element przekazu informacji*”.¹³ Zasadę tę po mistrzowsku ukazywał w cyklu nieustannych wystąpień swej społecznej działalności. Uważał ją za główną wytyczną pracy pedagoga z młodzieżą akademicką, zalecając jako naczelną regułę swym współpracownikom.

10 CYKL WYKŁADÓW – ENCYKLOPEDIA ARCHITEKTURY

Niecodzienny publiczny wykład zaistniał w cyklu „*Encyklopedia architektury*” przedstawiający opisowy i rysunkowy obraz architektury historycznej od starożytności do współczesności, a także terminologię świata mało poznanych detali w syntetycznym słownikowym tekście od A-Z. Ukazywał się on co tydzień w latach 1999-2000 na łamach poczytnego ogólnopolskiego tygodnika „*Przekrój*”. Inicjatywa ta stała się dodatkowym magnesem przyciągającym nie tylko młodzież studiującą architekturę i pokrewne dziedziny ale także wielkie rzesze zainteresowanych architekturą, sztuką i historią, przede wszystkim czytelników pragnących mieć dostęp do powszechnego i łatwo dostępnego źródła opisującego piękno form i kształtów otaczającej nas przestrzeni życiowej, w której zabytkowe budowle pełnią szczególną i niezwykłą rolę, podnosząc prestiż i piękno najbliższego otoczenia bytowania człowieka.

Słownik krajobrazu polskiego Wiktora Zina stał się cyklicznym wykładem YouTube nazwanym „*Kultowe programy TV*”. Jest to specyficzne seminarium obejmujące komplet terminologii i opowieści o przyrodzie, krajobrazie, architekturze i sztuce od

¹³ Zin W., *Słowo wstępne, Rysunek jako pomoc dydaktyczna w wykładach o architekturze, urbanistyce, historii sztuki*, [w:] *Metodologia pracy naukowej ze studentami na wydziale architektury*, praca zbiorowa pod. red. B. M. Pawlickiego, Kraków 1995.

A-Z. Przykładem niech będzie fragment pt. „cykl. Litera G”. Rozpoczynając mówił: „*wybijam! – Ganiek ...*” ukazując po kolei finezyjne kształty i przemiany morfologiczne form w ciągu kolejnych epok.

11. MAŁA OJCZYZNA – PROROCTWO OBY FAŁSZYWE

W latach 90. XX w. odnotować można liczne doświadczenia, prezentowane w esejach i felietonach na temat myśli o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Sentencje te wyartykułowane zostały w dwóch tekstach opublikowanych w Studiach Małopolskich. W jednym z nich pt. „*Małe Ojczyzny*” profesor pisał: „*Definicja Ojczyzny nie jest łatwa, ani jednoznaczna. Historia profiluje jej sens. Na pewno też nie jest ponadczasowa ... A może Ojczyzna – jak mówią psychologowie – to pojęcie >pierwsze< trudne do zdefiniowania tak samo jak >czas< czy >przestrzeń< ? ... Mała Ojczyzna w języku polskim niczego nie uzupełni, ani wypełni ... Jest to pojęcie subiektywne, wieloznaczne, będące raczej literacką przenośnią, niż faktem*”.¹⁴ Pisząc artykuł: „*Proroctwa oby fałszywe*” stwierdził „*Ktokolwiek sądzi, że wiek XXI przyniesie ludzkości szczęście i pokój popełni błąd. Nie potrafi bowiem dotrzeć ciągłości historii. ... Jego diaboliczne żniwo nie zostało jeszcze do końca zebrane. ... Te faty rozgrywają się na kanwie już nie zagrożenia a destrukcji psychosfery, z którą zetknęliśmy się u schyłku naszego stulecia. ... Za wcześnie wyrokować, jakimi ofiarami zapłaci jeszcze ludzkość za ostateczne zwycięstwo*”. A środki zaradcze? „*Zalecenia obcowania z przyrodą, kontakty z minionymi epokami, a ściślej ze sztuka i jej pomnikami*”.¹⁵

12. FELIETONY – SZTUKA PATRZENIA

Początki lat XX w. były okresem wzmózonej pracy edytorskiej. Co tydzień w latach 2004-2006 ukazywały się obszernie felietony w sobotnim wydaniu Gazety Krakowskiej p.t.: „*Sztuka patrzenia*”. Widać winięte – wpatrzony w nas profesor – rozmyślający nad tekstem, z nieodłącznym długopisem w rękę. W jednym z pierwszych felietonów zakomunikował: „*Mam przed sobą list sławnego astronoma, prof. Zona, który dziękuje mi za to, że ...w końcu dowiedział się o co w tym gotyku chodzi*”. Cenny ten cykl mógłby być przedmiotem starannej pracy edy-

¹⁴ Zin W. *Małe Ojczyzny*, Krakowskie studia Małopolskie, vol. II, nr /1998, s..

¹⁵ Zin W., *Proroctwa oby fałszywe*, Krakowskie studia Małopolskie, vol. III, nr 3/1999, s. 225-230.

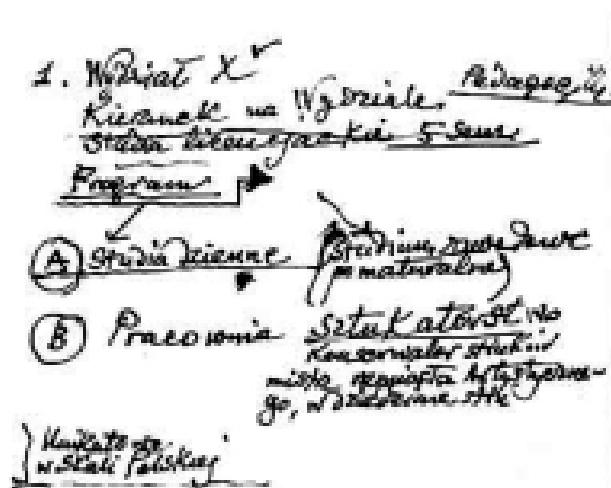
torskiej na temat sztuki rozumienia zadań ochrony dóbr kultury w formie drobiazgowego reprintu, uaktualnionego z uwagi na upływ lat stosownymi przypisami.

13. SZKOŁA OCHRONY DÓBR KULTURY

Profesor Zin był inicjatorem ukonstytuowania w jednej z zamojskich uczelni kierunku „Ochrona Dóbr Kultury”. Podczas spotkania 2 lipca 2004 r. w Collegium Maius Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji przy ul Akademickiej mówił: „Dwa czynniki, poziom uczelni i jej lokalizacja w Zamościu, wpłynęły na decyzję uruchomienia takiego kierunku. Mamy obowiązek zmieniać świadomość i obyczaje w kształtowaniu otoczenia, od własnego domu i ogrodu począwszy aż po architekturę miast, wiosek czy cmentarzy”.¹⁶

Absolwent studiów II stopnia powinien posiadać gruntowną wiedzę umożliwiającą rozumienie i interpretację – poprzez odwoływanie się do utrwalonych metod badawczych – zjawisk z zakresu historii sztuki, zabytkoznawstwa, konserwatorstwa i muzealnictwa. Powinien umieć: – dostrzegać i opisywać związki między różnymi dziedzinami sztuki oraz definiować ich specyfikę, – interpretować współczesne zjawiska społeczne związane z dziedzictwem kulturowym, – orientować się w zakresie form instytucjonalnych i organizacyjnych ochrony dóbr kultury, – pracować w zespole oraz samodzielnie rozwiązywać problemy – również w niestandardowych sytuacjach, – wydawać opinie dotyczące ochrony zabytków kultury, – rozwiązywać problemy z zakresu ochrony zabytków, – kreować sprzyjające ochronie zabytków zachowania społeczne. Sugestie profesora Zina dotyczyły kryteriów wiedzy i zakresu umiejętności. Mówił: „Absolwent powinien posiadać wiedzę z zakresu historii sztuki – powszechnej i polskiej – zabytkoznawstwa, konserwatorstwa, muzealnictwa, kształtowania i ochrony krajobrazu kulturowego oraz ochrony dziedzictwa kulturowego, a także umiejętności komunikowania się z otoczeniem w miejscu pracy i aktywnego uczestniczenia w pracy grupowej”. Profesor postawił także wysokie wymagania odnośnie program kierunku.

Jego zdaniem studia te miały charakter wychowania społecznego. Absolwent powinien znać język obcy na poziomie biegłości B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego Rady Europy oraz umieć posługiwać się językiem specjalistycznym z zakresu kultury i sztuki. Na spotkaniu



Il. 14. Odręczna notatka prof. W. Zina z programem kierunku Ochrona Dóbr Kultury.

Il. 14. Professor W. Zin's handwritten note with the programme of the Protection of Cultural Heritage university course.

z dziennikarzami w WSZiA w dniu 2 lipca 2004 r. mówił: „...poprzez uruchomienie kierunku studiów ochrona dóbr kultury sięgamy do wartości fundamentalnych. Jest to ogromnie ważne, zwłaszcza teraz, gdy Polska jest już w strukturach Unii Europejskiej, bowiem musimy zadbać o nasze dziedzictwo, wspaniałe pomniki kultury, zabytki i cmentarze. Musimy umieć je wypromować, ale i o nie zadbać, aby były godnym znakiem działalności naszej i naszych przodków. Zamość, „miasto idealne”, zaprojektowane przez włoskiego architekta Bernardo Morando, jest doskonałym miejscem na tego rodzaju studia. Zamość jest stolicą unikalnego regionu w skali europejskiej i nie przypadkowo jest miastem Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. W tym kontekście nowy kierunek stwarza szanse dla wielu młodych ludzi z całego regionu południowo-wschodniej Polski”. Studia te określił jako: „unikatowe w skali Polskiej”, o czym przypomniał ówczesny prorektor Bogdan Kawalko informując iż: „zapisał to nawet swoim niepowtarzalnym pismem na kartce papieru, co świadczy jak poważnie i z troską podchodził do spraw związanych z naszą historią i dziedzictwem narodowym”.¹⁷ (Il. 14).

Miałem możliwość w 2006 r. podjąć pracę nauczyciela akademickiego na nowym kierunku nauczania w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu. Szkoła wypromowała liczną kadrę pokoleń młodych, aktywnych i dobrze przygotowanych do zawodu konserwacji, ochrony i

¹⁶ Nasze Forum Nr 24, październik 2004, – Profesor Zin w Zamościu.

¹⁷ Kawalko B., *Profesor Wiktor Zin (1925-2007)* [w:] Nasze Forum Nr 35 – Profesor Wiktor Zin (1925-2007).

opieki nad zabytkami. Wielu z nich podjęło w innych uczelniach polskich uzupełniające studia architektury, historii sztuki i pokrewnych dyscyplin.

14. TWÓRCZOŚĆ W DZIEDZINIE TEATRU, FILMU I TV

Profesor w swych projektach scenografii wielu spektakli teatralnych m. in. *Hrabiny Moniuszki* dla Opery Bałtyckiej dbał o precyzję konstrukcji scenicznej, oprawę obrazu, słowa, rucha i dźwięku. Cykliczne programy telewizyjne stały się swoistym laboratorium oglądu rzeczywistości – były też posłannictwem i misją życiową profesora. Dobrze to ukazuje ostatni film telewizyjny z 1995 r. w realizacji Krystyny i Michała Bogusławskich pt.: *„Trzeciego świata opisanie Wiktora Zina”*.

W narracji odnajdujemy wyimki wspomnień profesora z młodości: „... *Każdy przyjazd do Hrubieszowa (mowa o domu rodzinnym przy ul. Kilińskiego 10) jest bardzo bolesny ... To jest konstrukcja psychiki. To jest sprawa Lema*”. Opowieść toczy się wraz z melodią poezji Bolesława Leśmiana wyśpiewaną przez Magdę Umer, zakłętej w wymownym wierszu „*Napój Cienisty – Ludzie*”: „*Szli tedy ludzie biedni, prości, – Bez przeznaczenia, bez przyszłości. Widziałam ich, słyszałam ich!... Szli niepotrzebni, nieprzytomni, – Kto ich zobaczy – ten zapomni. Widziałam ich, słyszałam ich!... Szli niepotrzebni, nieprzytomni, – Kto ich zobaczy – ten zapomni. Widziałam ich, słyszałam ich!...*”. Wykorzystane fragmenty dały wyborny podkład dla wypowiedzianych przez profesora myśli o przemijaniu czasu, biedzie, kondycji ludzkiej i śmierci, objaśniania sensu bytu i celów swego posłannictwa: „... *Wykładając historię, ... zauważyłem ... Ludzie dzielą się na takich którzy zajmują się polityką, ... futurologi, politolodzy o tym co będzie jutro, pojutrze ... Za dużo więcej czasu poświęcam na to co było a nie na to co jest. ... Tu rodzą się te wspomnienia ... Mieszkał tu miejscowy rejent, pan Leśmian, ... W tej oto wierzbie ... nachylił się nad ta dziuplą, ... zaczyna do martwego drzewa mówić, ... Wpisał się dziwną poezją do naszej literatury ... Co gnało mnie na tujejsze pola, Lasy, łąki? chcę powiedzieć ledwie niżby się przeciętnemu człowiekowi wydać się mogło, ...*

A Fiodor Dostojewski ... ja ciągle rysowałem ... W historii lekcja rodzinna i lekcja 6 pokoleń”. W tle nadal cicho brzmi melodia wiersza: „*Znowu nikt nie powie, że miłość to jest ... nieznane, tak nie zawsze że śmierć. Szli ubogiego brzegiem cienia, – I nikt nie stwierdził ich istnienia. Widziałam ich, słyszałam ich!... Śpiewali skargę byle jaką, I umierali jako tako... Widziałam ich, słyszałam ich!... Widziałam ich, słyszałam ich!... Już ich nie widzę i nie słyszę, – Lubię trwającą po nich ciszę. Widziałam ją, słyszałam ją!...*”.

Film rozpatruje pojęcie bytu. Tę więc wskazuje odwołanie do teorii trzeciego świata Rajmunda Poppera, wówczas gdy padają przelotne słowa: „... *Świat ewangeliczny, ... a ten trzeci świat, ... a ja sobie przypominam, że jest to świat mojego dzieciństwa. ... świat martwych przedmiotów, świat baśni i faktów. Tu się zaczynał absolutny „Rajski Ogród”. Wspominając swe młodzińcze lata przypomniał nam: „... ja się wychowałem w tym ogrodzie. Nasi sąsiedzi ... Dom nad rzeką ... pan Cybulski ze swoją córką koncertowali, ... melodię życia ... walc z opery Faust Charles’a Gounoda. I słyszę ... ale to jest pierwszy akt. Wariacje Wieniawskiego na temat ...*” – Oto wzruszające myśli o przeszłości, brzmiące do dziś, lecz bez przyszłości ..., nadal ukazują osobowość i ulotność wirtualnego przekazu w świecie realnym, który mimo to – trwa nadal – ukazując te wybitną dla Polskiej kultury postać profesora Zina i jego dzieło. Program ten zdobył szeroki rozgłos, propagują go środki masowego przekazu, YouTube, Google i Facebooka. W podsumowaniu opinii o programach TV „Piórkiem i węglem”, pierwszego o Zamościu i ostatniego o Krakowie możemy dziś spotkać się z opinią „*Wielka szkoda, że cykl ten nie ma kontynuatora...*”. Do dziś spotkać się można z poglądem, iż: „... Takich wspaniałych ludzi Świat dzisiejszy bardzo potrzebuje ... chylę czoła przed nieżyjącym już Panem Profesorem. ... Dziękuję za wszystkie udostępnione materiały filmowe, które można napotkać w serwisie YouTube. Bardzo przyjemnie się je ogląda i jednocześnie słucha Pana Profesora, dzięki czemu można poczuć jakby Ten Wielki Polak ciągle między nami żył, tworzył i nas nauczał. ... Lubię trwającą po nich ciszę...”.

Kraków, październik 2017.

PROFESSOR WIKTOR ZIN A LOOK AT HIS LIFE'S WORK

1. INTRODUCTION

An architect – teacher – populariser – scholar – and a friend of several generations of young people. This is how this outstanding person is viewed in retrospect by his colleagues from the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology and his numerous students. He tied his professional life with the university. After many years, he reminisced of a talk that he had as a first-year student with his future superior: *“It was the year 1946, the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology was headquartered at Wawel Castle.... the conversation with professor Dalbor – what associations come to your mind when you think of a courtyard? – he asked... Largo by Haendel, Professor – I answered. The professor clutched his head in astonishment... and that is how I became an assistant”*. He later became the director of the department and afterwards – of a chair. He established the Institute of the History of Architecture and Architectural Conservation, he relocated it to its new building at Kanonicza street 1, directing it until the moment of his retirement. He popularised and spread knowledge of history, the arts and culture in mass media. In the years 1978-81 he held the office of the Architectural Conservator General, which entailed the rank of the vice-Minister of Culture and the Arts. He held many posts to the benefit of society, including that of the chancellor of the Chapter of the “Polonia Mater Nostra est” award. He was an extremely busy man, with tolerance for every one of his subordinates, as a keen observer, he reminisced: *“It was may 1958. It was then that I began my work for Krakow”*. Seeing the cracked cyborium at St. Mary’s church, he stated *“work must be quickly performed to study the endangered foundations... We had to enter the crypts”*. This is how the extraordinary *“operation requiem”*¹ began in between the burials. Previously unknown remains of a Romanesque basilica from a time before Krakow’s charter were found.

So did I, when studying in the 1950’s at the same university, first as a student of the professor’s lectures and later under his supervision from 1959 onwards, going through the tour of my professional life successively from an intern assistant to a professor, I had the possibility to participate in work for Krakow,

be it during the conservation of the Collegium Maius, the Town Hall Tower and of Zamość, the revalorisation of Armenian townhouses, in studies of the urban layout of the city, of the palace of the Zamoyski family or the Zamojski Academy, as well observe the professor’s peculiar *“school of work, thought and mosaic of ideals”* almost every day.

He was a prized and celebrated scholar of the history of historical structures and their conservation. As a populariser of knowledge about culture and the arts, he cooperated with professor Karol Estreicher, Zenon Klemensiewicz, Kazimierz Wyka, Melchior Wańkiewicz and Szymon Kobyliński. In his work he strived to perform a meticulous evaluation of all forms of art, including the particular meanders of Polish culture, as well as the beauty of the native tongue, landscape and architecture. He discussed this in numerous scientific works and press articles. In his many creative considerations, with the use of draughtsmanship and painting *“with a brush, pen and piece of coal”* and a peculiar melody of the words that he uttered, he nonchalantly described an innovative perspective on the heritage of the past. The unforgettable teacher of an enormous host of students of the Faculty of Architecture, a lecturer of many academic facilities both in the country and abroad, he was the author of valuable publications on the subject of the problems of the conservation of works of art and architecture and of the practical renovation of structures and historical complexes of the cities and towns of Poland².

When asking the question about what teacher he was and what was his dear Krakow to him, I once wrote: *“Professor Wiktor Zin attended school in Hrubieszów, it was here that he gained life experience, learned his propensity for compromise, his love of the world, here he discovered the secrets of nature, the green meadows and valleys of the winding Huczwa and Bug rivers, he experienced the charms of old mounds, swampy valleys, the traces of castles, walls, moats, battlefields, loess gorges and the highland forests of Roztocze. It was here that he learned about the pieces of the culture of ancient Slavic gords, the contents of the old and new pages*

¹ Barlewicz J., *Kamienie szlachetne profesora Wiktora Zina, Kraków bez gniewu i emocji*, interview with the author., *Gazeta Krakowska* 16. 01. 2014 p. 14.

² *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*, group work under the editorship of W. Zin, vol 1, *Miasta historyczne* under the editorship of W. Kalinowski, publ Arkady, Warsaw 1986.

of history. In them he sought the essence of many complicated matters of historical Poland”^{3 4}.

2. FROM HRUBIESZÓW, THROUGH ZAMOŚĆ, TO KRAKOW

Of the period of his travel from Hrubieszów to Krakow, professor Zin wrote: “*Wawel was for me the goal of obtaining knowledge*”. Towards the end of the century, he illustrated this statement in a TV programme⁵. Wawel from thousands of years ago, Medieval Krakow, Renaissance Zamość, the multitude of timber and masonry regional buildings in Poland’s towns and cities became the model pattern for the professor’s specific research, investigations and assessments. During travel, often also during scientific seminars, he was accompanied by a sketchbook, in which he recorded, illustrated and discovered the charms of little known corners of our country, the landscapes and the works from near and far. It was there that he accumulated knowledge and examples of the diversity of forms and shapes, amid which one could find panoramas, glades, haystacks, roadside chapels and crosses, timber huts, towering barns, the forms of churches with low-lying eaves of mighty roofs sloping all the way to the ground, single-storey houses with arcades in a small town, decorated with meticulously decorated columns and the supports of porches and colonnades, and later the stone and brick masonry arcades. He saw how these works died out. He was a scholar who was sensitive to beauty and who knew the needs of modernity in the search for the ideas of shaping a better world.

What is this short period since the time that professor Zin, in the name of a sense of historical truth, during his numerous lectures given to students, having performed over 70 thousand drawings, adhered to the principle of a detailed chronology of the facts that he presented, on which our knowledge of the world, of man, the past and the future should be built. In his numerous research interests he touched upon a rather sensitive subject, asking the question: what is time in the life of a single man and in the history of future generations? He delved into the secrets

of the fleeting entity of a work of art, a work of architecture, of the works of nature, which, as items that change over time, reveal hundreds, if not thousands of new and new stages of transformation. The changing of forms, shapes and development phases within the great march of the cultural and civilisational progress of humanity that has been ongoing for thousands of years all the way to modernity, was slowly becoming the main content of the works that he presented in a ceaseless lesson of social pedagogy. When discussing the idea of existence, he often referred to Karl Rajmund Popper’s theory of three worlds⁶. With this philosophical thought he built his reflections on the condition of the world.

Does the flow of time influence the course of the history of the protection of the works of the past? We often proclaim that Time is the total, absolute, competent and final manager of everything. However, man, as the designated lord of everything that he himself has created, acts as the most uncaring destroyer of inherited things. It is against man that a conservator must struggle. Against the first: through the use of technical means, against the second: through moral teaching during one’s ceaseless presentations. This sentence was very well known to professor Zin. During the course of his presentations he effectively implemented the message that flows from it. He taught not only the academic youth during a cycle of lectures, with the use of words and drawings made using chalk on a blackboard, or colourful pastel crayons on a stretcher covered with an immense amount of different-coloured pieces of carton affixed by small nails. He tore away these sheets after finishing a sequence and on another he followed with another thought. There still exists the need for a social form of the transfer of knowledge about the past and the tasks of the protection of the wealth of culture and nature of this type.

“*Verba docent, exempla trahunt*” – Words instruct, illustrations lead – this Latin phrase, ascribed to the thoughts of Seneca, means that “*example is better than counsel*”. This phrase exemplified the social didactics of the professor. He had a perfect intuition, he skilfully connected the goals of didactics and science with the measures that he took, he wrote that “one should look for their source in the personality of the lecturers, academic teachers, who can spread their enthusiasm and knowledge among

³ *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*, group work under the editorship of W. Zin, vol. 1, *Miasta historyczne*, under the editorship of W. Kalinowski, publ. Arkady, Warsaw 1986.

⁴ *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*, group work under the editorship of W. Zin, vol/ 1, *Miasta historyczne* under the editorship of W. Kalinowski, publ. Arkady, Warsaw 1986.

⁵ Zin W., *O Wawelu sprzed tysięcy lat*, television series, 1998.

⁶ Popper K.R., *W poszukiwaniu lepszego świata – wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, Warsaw 1990. Also: *Droga do wiedzy, Domyśły i refutacje*, PWN 1999.

the audience of their lectures and the participants of their classes – with a desire for scientific work”⁷.

3. INTEREST IN THE REGION

Through the thousands of drawings that he made in the lecture halls and on the frame that was set up at the television studio, he kindled the feeling of the integrity of local communities, as well as a willingness to gather valuable historical messages in lapidaries and ethnographic parks. Thanks to the popularisation of television programmes, he considered it important to present many problems of national identity that were key for national culture on live television. Believing that the community is governed by a willingness to uphold communal homeliness, he started to effectively communicate his idea of shaping harmonious public attitudes regarding pragmatic principles of the protection of one’s own, local historical heritage. He strived for the preservation of important regional monuments, including the heritage of the culture of Podhale in open air museums and in lapidaries. He, along with professor Przemysław Szafer, ensured that this region of Poland – wonderful in terms of its nature, culture and landscape and its regional architecture, as well as the wealth of the settlement identity of the Highlanders – would be included in the programme of summer research and practical training programmes for student groups, who penetrated the areas of Zakopane and its immediate region. The summer practical training classes were a part of the interests of other professors of the Faculty of Architecture of the Cracow University of Technology. They were supervised by professor Włodzimierz Gruszczyński, which I related in an appropriate article,⁸ professor Andrzej Skoczek, as well as a sizeable group of ethnographers with the director of the training camps of the Institute of Folk Art, professor Roman Reinfuss, who was then directing research work in the Podhale region, Spisz, Orawa and in the Eastern Carpathian Mountains. This work, in which I participated along with Ethnography students and those of the Academy of Fine Arts in Krakow, has become an invaluable collection of field materials and studies on the specifics of the southern and eastern regions of Poland.

⁷ Zin W., *Słowo wstępne*, [in:] *Metodologia pracy naukowej ze studentami na wydziale architektury*, group work under the editorship of B. M. Pawlicki, Krakow 1995, p. 5.

⁸ Pawlicki B. M., *Orawa, architektoniczna rodzimność regionu, jako oznaka małej ojczyzny – wspomnienia z połowy XX wieku*, [in:] *Krakowskie Studia Małopolskie* vol. II, iss. 1/1998, p. 65-95.

4. THE UNIQUE „PIÓRKIEM I WEGLEM” TV SERIES

Not everybody remembers the unique “*Piórkciem i węglem*” TV series. It was during the 1970’s, with a wide access to television sets. Professor Zin spoke about it: the title of the programme, which taught entire generations to look at art, was devised by editor Czesław Kruszelnicki”. The idea came about in 1962 – we will be making a TV series. Let’s see what will come out of this. Numerous cycles of programmes, among which professor Wiktor Zin’s series – which was broadcast nationwide – were broadcast from a studio located in the palace of the Montelupi family near Szlak street in Krakow, opposite the Cracow University of Technology. A. Zassowski reminisced about this, saying: “We began broadcasting the “*Piórkciem i węglem*” series, headlined by professor Wiktor Zin. The airings of the first episodes were full of production blunders due to the operators being unable to keep up with changing lenses and preserving focus in the conditions of the professor’s extraordinarily dynamic and constantly improvised behaviour. After the airing, the professor would always ask: “Hey lads, how did it go? Good, good, but a transfocator would be good! A transfocator! What is that? Its a kind of a long rifle barrel! Well then I’ll get one! And after the professor intervened with director Sokorski, a Verotal transfocator was purchased and the technicians from the Krakow Facility developed a method to mount the lens on KT-6 and WZT cameras. From that time onwards, an episode of “*piórko*” could not be recorded without the “*barrel*”⁹.

The professor’s son, Szymon, when describing the oldest episode of “*Piórkciem i węglem*” reminded us that at the time “episodes were not recorded for technical reasons. The television technology of the time did not possess the necessary equipment to electronically record images”. The transmission of words combined with the professor’s imagination, the charm of the hand-drawn sketch, could have been seen as too controversial in a black and white audiovisual broadcast. However, this idea was taken up and production began on a “live” TV series in the studio on Szlak street in Krakow and later the one in Krzemionki. These were the modestly outlined goals of the use of the important medium for the purposes of the public education of society in

⁹ Zassowski A., *Wspomnienia* [in: Internet] *Jak to się zaczęło? Pierwsze ośrodki telewizyjne w Polsce lata 1952 – 1969*, p. 170. <http://docplayer.pl/23041778-Jak-to-sie-zaczelo-pierwsze-osrodki-telewizyjne-w-polsce-lata-1952-1969.html>

a newly developing discipline of the “presentation of the wealth of the nation’s culture in the media”. The professor mentioned this fact a little later: “this was not the time of colour TV, I talked about colours without colours”.¹⁰ (Ill. 1,2).

A ringing sound, the first frame, the darkened studio interior, discrete lighting, action in front of the easel – the hand of professor Wiktor Zin – beginning its peculiar dance with the artist’s imagination and the viewer’s perception on a white or black background. The eyes of many of us, maybe hundreds, maybe even thousands of viewers in Poland and outside of its borders, are focused with unfeigned interest on the TV screen. The first words are uttered: “Good day, Ladies and Gentlemen”. Then, one could hear the quiet, calm half-whisper that became louder along with the intensity of the ecstatic message, with an expression of meditation and seriousness, at times slow, restrained, reflective, later on slightly quicker, more expressive, underlining the majesty of the object being drawn, an artefact of history, the form of a work of art, of architecture, the landscape, the space of a garden, a park, the sky and the earth and even space. 16 mm film was used at the time. As a lecturer, he took care to present the essence of the works of art and culture that he presented, he showed the sense of the natural landscape and the form of the native character of the Polish region. The specifics of the space of small towns and villages – untouched by the hand of the authors of the further transformations of the edges of urban agglomerations – became the discussed example.

To his listeners, he showed artefacts of history, images of works of construction, messages of native art and architecture – drawn using chalk on a blackboard or with coal on a 100x70 sheet of white paper – in order to preserve in public memory the native character of the heritage of the history of the Poland of the past. Through widespread access of listeners to radio auditions, he effectively presented a public message of knowledge regarding culture, the achievements of the civilisation of the time, aesthetics and art, including its regional, folk and provincial variant, always referring to the concept of the sense of existence and time – a drawing by Leonardo da Vinci could be seen in the background – the form of the Renaissance Vitruvian man, as if enshrouded by a planetary system or an analogous structure of matter at the atomic level (Ill.3-6). Medieval relics, historical burgher townhouses, arcade courtyards, the Renaissance structures of the Market Square, the

Baroque interiors of the churches of Krakow became the subject of his presentations. When drawing the beginnings of the settlement of Wawel Hill and Skałka, he would, at the start, ask the question – how did it look like back then? He thus consulted the sketch for the painting with professor Władysław Szafer, before coming up with the intention to hand it in finished form to professor Walery Goetl (Ill. 2-5). Professor Wiktor Zin’s TV appearances have gotten thousands of views on YouTube¹¹.

5. THE „RATUSZOWA” CAFÉ IN ZAMOŚĆ

During one of several conversations at the Ratuszowa café in Zamość, he drew a sketch on a napkin, which I have preserved to this day in memory of one of our many meetings during my student’s summer practical courses. It is not difficult to notice that it was a view of the mannerist crest of the frontal facade of the Zamość Collegiate, which, according to the professor, should become the model for returning it to its original form. He said that the origin of the delicate flows of the frontal facade could be traced to the ancient “commandment” to imitate nature – in this case, the motif of the fragrant flowers of jasmine which Morando saw as graceful.

During his study of the Zamojski Academy building, he uncovered the colonnade surrounding the courtyard, as well as traces of the former, hammered out attic in the external walls beneath the roof, and whose shape he drew in my sketchbook. He always claimed that a scholarly intuition makes it possible to construe bold judgements, under the condition of obtaining full knowledge of the genesis of the phenomenon that was being described. He described this subject in many presentations and publications as the psychological currents of his thoughts on the period, as well as a casuistry and thought speculation. Many of these bold concepts were soon confirmed by archaeological research, which was of great significance for future construction work in Zamość, leading to the presentation of the city as the “pearl of Polish Renaissance”. (Ill. 7-10). The cultural treasures of Zamość became the first act of uncovering its fascinating history. This is presented in the TV film that became the key to its Renaissance gates, available at the website of *archiwum wschód-zachód*.

In the year 2011 it was written about this movie that it was “broadcast in the year 1971. The episode focused on the city, its reconstruction, as well as on

¹⁰ Zin W., *Sztuka patrzenia*, felieton, Gazeta Krakowska 31. 12. 2004-1. 01. 2005.

¹¹ YouTube video, *Trzeciego świata opisanie Wiktora Zina*, 1 399 wyświetleń, (retrieved on 3.11.2017).

conservation work on the main market square. The video shown in it familiarises us with the image of the city from those years. Filmed using black and white 16 mm film. It is the first recorded programme¹². This programme had a significant impact both in the country and abroad. A campaign of renovating cities and significant revalorisation work was undertaken soon after.

The first recorded episode of the *“Piórkiem i węglem”* TV series was titled *“Zamość”*. From an open window on the first floor of the building that housed the *“Pod Aniołem”* City Museum at the time and the very richly decorated townhouse number 26 – which was located beside the market square, and which now houses the main entrance into the Zamość Museum – the professor explained to his enormous viewership the extraordinary beauty of Renaissance arcades, the decorative mouldings of Zamość, the non-existent attics of the townhouses of Armenians. He used this example to show the greatness of the Republic of Poland from the time of the reign of Zygmunt August and Stefan Bathory, the history of the city and the origins of the Zamojski palace. He reminded that Jan Zamojski, the chancellor and crown hetman of the Republic of Poland, when building his city at the turn of the XVI and XVII centuries, wanted trade to develop there in a modern manner. To this end he built the Trade Guild with an exchange, as well as a place for storing the transit goods carried into the city. Its cavernous, multilevel dungeons are now in the cellar of the Baroque Franciscan church, which was built at the site at a later time and that has been transformed through successive stages of transformation.

6. ILLUSTRATION OF POLISH AND GLOBALWORKS OF ARCHITECTURE

He also began presenting the cultural treasures of Krakow. He had much to say on this topic, particularly due to his lively research activity in this field in the 1950's and 60's. Wawel became the subject of his public lectures, as well as the monuments of Krakow's Market Square, followed by works of art and architecture from all over Poland. Over time he took up the subject of the cultural heritage of the world, which was becoming the subject of additional television presentations, occasional press publications and columns. One important object of the

¹² Szymon Zin, the professor's son and author of the television sources published online. Also: Zin S., *Pierwszy zarejestrowany program „Piórkiem i węglem”, emitowany w roku 1971*; Also: *Opowieść o rynku w Krakowie Wiktora Zina, ostatni program.*

meticulous drawings made by the professor's hand and the masterfully highlighted fine shapes of details were the historical changes of architecture in Poland. Others depicted the changes of the heritage of global history and culture of the ancient world, the forms of the historical structures of Egypt from the time of the pharaohs, ancient Babylon, Persia, Greece and Rome, including Palmyra and Petra, the imperial palace in Split, the monuments of Bukhara and Samarkand, the caravan-serais the Middle East, the Hagia Sophia church in Constantinople, as well as excellent examples of Romanesque and European Gothic structures, the domes of the basilica of St. Peter and Paul by Michelangelo. There were hundreds of them, if not thousands.

7. RESEARCH ON THE ROMANESQUE STRUCTURES OF KRAKOW AND THE CITY'S OUTSKIRTS

In professor Zin's body of scientific and research work we can note the organisation of the Conservation Section at the Commission of Urban Design and Architecture of the Krakow branch of the Polish Academy of Sciences. He was the co-organiser and member of the editorial committee of the yearly journal of the section of the Polish Academy of Sciences – the Journal of the Commission of Urban Design and Architecture, whose edition reaches back to 1967 and has lasted for half a century – to this day. He undertook the supervision of studying the pre-charter structure of Krakow for many years. This led to the discovery of unknown facts regarding the oldest phase of St. Mary's church and the churches of St. Adalbert, St. Aegidius, St. John, St. Nicholas, St. Florian, St. Andrew, as well as of the Holiest Salvator, the complex of the church and monastery at Skalka, the church at Lasota Hill near the Mound of Krakus and many others. This subject also encompasses a substantial amount of literature. The research concepts of the time constitute an inspiring subject of discussions and scientific debates to this day. It is still the topic of evaluations, commentaries, analyses and additional new archaeologically documented sources.

Another example of the professor's research interests were two villages that were important to the history of Krakow: Bronowice Małe and Bronowice Wielkie. (Ill. 11,12). The programme *“Ginący Kraków”* (*“Dying Krakow”* in English), became the start of many years of research focused on the rim of Krakow, the recording of the loss of local identity in light of the construction of an immense amount of new residential complexes around the city using

panel building technology at the time, while it is currently built out of reinforced concrete and steel. The former settlement system of the plan of the villages, colonies and manorial complexes became erased. The year 1986 saw the opening of an exhibition at the SARP's offices in Krakow at Floriańska street 34, which summarised the comprehensive studies and field research. The professor's words were recorded in its folder. In it, he said: *"The period during which we have come to live in is, unlike any other, characterised by a multitude of transformations. It is our days that excellently illustrate the statement that "Quantitative changes lead to qualitative changes". And nobody intends to argue with this, but, based on a feedback loop, we can form a negative of this statement: Qualitative changes become the cause of the multiplication of phenomena, which, in effect, form previously unknown quantitative changes. In some fields of life, this forms a sphere of danger, and sometimes of paradoxes"*¹³. Afterwards are words that have become a sort of guideline for representatives of local authorities: *"The people responsible for the spatial order of the world have warned it several times of the effects of rapid urbanisation. The still ongoing degradation of the environment and the depletion of the resources of our planet has been pointed out. Is this not a paradox? Those whose task is to build warn of the consequences of building. And it has come to pass that urbanisation is being treated as a failure of mankind, equal to war"*.

He also mentioned that *"Concrete, steel and asphalt have separated us from Mother Nature in a total manner. This is a fact that is pointed out not only by architects, but by psychologists and psychiatrists"*. Referring to standards and international regulations, he reminded that *"Following the World Health Organisation, we have stated that over the last several decades, during the lifetimes of a few generations, the world of human visual experiences has become much poorer; furthermore, it is still become poorer"*. *The sphere that we can call >individual beauty< is starting to die at a frightening pace. It used to be a quality that made entire countries, regions and cities stand out"*. He also asked *"How is it today? We must bitterly state that the estates that have been built around Krakow, Leipzig, Kiev, even near Istanbul, have become so similar that they are almost all alike. It is true that that they have been built in places that are far away from each other. However, it is also true that they are linked by similar technologies*

¹³ Folder of the exhibition *Ginący Kraków*, brochure published by PK. 1986.

and the unstoppable laws of economics, and, finally, the same race against time".

In the conclusion, he stated: *"This exhibition needs to be viewed, or perhaps even experienced, in the context of these phenomena. Its goal is to show the "dying Krakow", but in such a small section that it only includes two suburban villages: Bronowice Małe and Bronowice Wielkie, which lie at the edge of the entire agglomeration. It is there that the pace of transformation should be infinitesimal. Someone might say – a specific location was chosen, tied with the legend of the Young Poland movement. No. The village of Bronowice has been tied to Krakow by a history that reaches as far back as the Middle Ages. And in this city and around it, all places are specific: Półwsie Zwierzynieckie, Biały Prądnik and Czerwony Prądnik, not to mention Tyniec, Wieliczka or Niepołomice. Bronowice have for some time constituted a quiet enclave. He also mentioned: "my trips to Bronowice with the Archpresbyter of St. Mary's church, Ferdynand Machay, were associated with tradition and the right of ownership and the parish of Lady Mary in Krakow... At the time it was dominated by Krakow post-side huts and hanging thatch over spacious barns. When the period of timber houses ended, equally beautiful masonry ones started to be built. Painted Krakow chests were kept in those homes, and in them white shirts, embroidered corsets and caps with peacock feathers waited for calendar occasions. It was a time when one could talk to the participants of the wedding reception that has become the monument of our literature. It is only during the first decade of the second half of our century that a devaluation of values has taken place, and time took on "these cruel accelerations. Since that time the Chair, and later the Institute directed by the writer of these words have taken an interest in Bronowice. These villages have become a research field for the study of the phenomena that are taking place there"*.

8. RESEARCH WORK AND SUMMER PRACTICAL COURSES IN ZAMOŚĆ

The program of summer practical courses for students that functioned in the years 1950-1990 for first and second-year students, initiated by professor W. Zin at the IHAiKZ, mostly covered areas of south-eastern Poland. This included tens of regions and several hundred localities, small towns, villages and individual complex and structures featuring masonry architecture and traditional timber buildings. Field work was supervised by professors and adjuncts, Władysław Grabski, Józef Tomasz Frazik,

Lesław Grubski, Andrzej Kadłuczka, Maciej Gutowski Maria Malanek-Ostaszewska and the young-er assistant cadre and the students of senior years – as instructors.

In the years 1946-1953 the students of the Faculty of Architecture would participate in summer camps that took place during the practical courses and were supervised by the professor every year. They surveyed and measured the historical structures of the areas of Krakow, Kielce, Podhale, Spisz and Orawa. In the years 1954-1990 the penetration included areas of Poland ranging from Śląsk Cieszyński, through Sławków, the former villages and small towns of the land of Krakow, Kielce, the land of Lublin and Zamość and the expansive areas of the land of Rzeszów and Przemyśl. During this period, the network of roads was not as expansive as it is today in these parts of Poland, leading to significant organisation effort in order to organise trips to the sites of the courses for hundreds of students every year (Ill. 13). Holding the post of summer practical course director at our Institute, I had the opportunity to actively participate in the grand endeavour that was the organisation of transport from Krakow to the appropriate sites on the back of the legendary STAR military truck. After many years, during meetings with our university's graduates, it was nice to hear words of acknowledgement for professor Zin's great contribution to the organisation of on-site encounters with historical buildings and perfecting the studies of this form of summer school, in the search for the answer to question: what is a historical structure? The practical courses made it possible to present disappearing cultural heritage. They included the surveying and analysis of thousands of structures from the periods of the Middle Ages, the Renaissance and the Baroque. These were timber and masonry churches, huts, enclosed farms known as "Okoly", manor houses, the remains of synagogues left after World War II, orthodox churches, timber mosques from the area of Lublin, Włodawa, Chełm, Zamość, Biłgoraj, Przemyśl and Jarosław. The work's scope included Krasnystaw, Wojsławice, Uchanie, Dubienka, Hrubieszów, Horodło, Czemierniki, Horostyte, Hrebenne, Kryłów, Mirze, Tomaszów Lubelski, Bełzec, Krasnobród, Szczebrzeszyn, Janów Lubelski, Turobin and many other places. The research material awaits processing and publication. A large number of these structures is now degraded, and most of the ones deeper out in the field no longer exist.

9. WORDS AND IMAGES IN VISUAL BROADCASTS

The presence of words in film makes it easier to receive visual messages. How can this be performed? Professor Zin once uttered the following thought on the subject of the integrative character of words and images: *"If we lecture about the history of some structure, about changes of implemented conceptual designs and we can visually present this, then a sort of illumination needs to take place. Second, the world around us changes and transforms exceptionally quickly. Modernity enters our lives with all of its brutality and disdain for all that has gone by, but that could have remained"*. Afterwards, he stated: *"Drawing is an integral part of a lecture. Connecting drawings performed during the course of a lecture with its content is a very significant – if not the most important – element of information transfer"*¹⁴. He masterfully presented this principle in a cycle of ceaseless presentations of his public work. He thought it was the main guideline of a pedagogue's work with academic youth, recommending it as the most important rule to his co-workers.

10. THE ENCYCLOPAEDIA OF ARCHITECTURE LECTURE CYCLE

An extraordinary public lecture took place in the cycle *"Encyclopaedia of architecture"*, which presented the image of historical architecture from ancient times to modernity in a descriptive and graphical manner, in addition to the terminology of the world of little-known details in a synthetic, A-Z oriented dictionary-type text. It was published on a weekly basis in the years 1999-2000 on the pages of the popular national weekly "Przekrój". This initiative became an additional magnet that attracted not only young people who studied architecture and similar disciplines but also large groups of people interested in architecture, art and history, but mostly readers who wanted to have access to a public and easily available source describing the beauty of the forms and shapes of the living space that surrounds us, in which historical structures play a particular and extraordinary role, increasing the prestige and beauty of the immediate surroundings of man's existence.

The dictionary of the Polish landscape by Wiktor Zin became a cyclical lecture on YouTube called

¹⁴ Zin W., *Słowo wstępne, Rysunek jako pomoc dydaktyczna w wykładach o architekturze, urbanistyce, historii sztuki*, [in:] *Metodologia pracy naukowej ze studentami na wydziale architektury*, group work under the editorship of. B. M. Pawlicki, Krakow 1995.

“Kultowe programy TV”. It is a peculiar seminar including a complete set of terminology along with tales of nature, the landscape, architecture and the arts from A-Z. One example is the fragment titled „cykl. Litera G”. At the start, he said “I choose! – Porch...” showing in sequence the fine shapes and morphological transformations of forms during the successive periods.

11. MAŁA OJCZYŻNA – PROROCTWA OBY FAŁSZYWE

In the 1990's we can note numerous experiments, presented in essays and press columns, on the subject of thoughts on the past, the present and the future. These phrases were articulated in two texts published in *Studia Małopolskie*. In one of them, titled “*Małe Ojczyzny*” (Little Fatherlands in English, transl. note), the professor wrote: “*The definition of the concept of the Fatherland is neither easy nor unambiguous. History profiles its sense. It is not timeless either... Or perhaps the Fatherland – as psychologists say – is a >prime< concept, which is as difficult to define as >time< or >space< ?... The Little Fatherland will not fill in nor supplement anything in the Polish language... It is a subjective term, with many meanings, being more a literary metaphor than fact*”¹⁵. Writing the article “*Proroctwa oby fałszywe*” (Hopefully false prophecies in English, transl. note) he concluded: “*Whoever thinks that the XXI century will bring happiness and peace to humanity will make a mistake. For that person cannot perceive the continuity of history... Its diabolic harvest has not yet fully taken its toll... These facts play out on the basis of not only the destruction of the psychosphere that we have encountered towards the end of our century... It is too early to judge with what losses humanity will pay for this final victory*”. And the remedy? “*A recommendation of experiencing nature, contact with past periods and – to be more exact – with art and its monuments*”¹⁶.

12. PRESS COLUMNS – SZTUKA PATRZENIA

The early years of the XX century were a period of increased editorial work. In the years 2004-2006 every week saw the publication of sizeable columns in the Saturday edition of *Gazeta Krakowska* titled “*Sztuka patrzenia*” (The art of perception in English,

transl. note). We can see the vignette – the professor looking at us – thinking about the text, with an inseparable pen in his hand. In one of the first columns, he stated: “*I have before me a letter from a famous astronomer; professor Zon, who thanked me for the fact that... he finally got to know what that darned Gothic was all about*”. This precious cycle could be the subject of a thorough editorial work on the subject of the art of understanding the tasks of the protection of cultural treasures in the form of an in-depth reprint, updated – on account of the years that have passed – with suitable footnotes.

13. SCHOOL OF THE PROTECTION OF CULTURAL HERITAGE

Professor Zin was the initiator of the establishment of one of the “Protection of Cultural Heritage” major at one of Zamość's universities. During a meeting that took place on the 2nd of July 2004 of the University of Management and Administration at the Collegium Maius, he said: “*Two factors, the status of the university and its location in Zamość, have influenced my decision to start such a course. We have the duty to alter awareness and custom in the shaping of our surroundings, starting with one's own home and garden, all the way to the architecture of cities, villages or cemeteries*”¹⁷.

A graduate of second tier studies should possess thorough knowledge that enables them to understand and interpret – through referring to acknowledged research methods – phenomena from the field of the history of the arts, monument studies, conservation and museology. He should be able to: – perceive and describe the relations between various fields of art and define their specifics, – interpret modern social phenomena associated with cultural heritage, – be familiar with the institutional and organisational forms of the protection of cultural treasures, – work in a team and solve problems individually – including in non-standard situations, – express their opinion regarding the protection of cultural monuments, – solve problems involving the protection of historical monuments, – create social behaviours that are conducive to the protection of monuments. Professor Zin's suggestions applied to the criteria of knowledge and range of skills. He said: “*A graduate should possess knowledge of the history of the arts – both that of Poland and from around the world – monument studies, conservation, museology, the shaping and protection of the cultural landscape*

¹⁵ Zin W. *Małe Ojczyzny*, *Krakowskie studia Małopolskie*, vol. II, iss./1998, p.

¹⁶ Zin W., *Proroctwa oby fałszywe*, *Krakowskie studia Małopolskie*, vol. III, iss 3/1999, p. 225-230.

¹⁷ Nasze Forum Iss.24, October 2004, – Profesor Zin w Zamościu

and the protection of cultural heritage, as well as the necessary skills to communicate with others at a place of work, as well as regarding active participation in teamwork". The professor also established high requirements in terms of the programme of the course.

In his opinion, these studies had the character of social education. A graduate should know a foreign language at a B2 level of the Common European Framework of Reference for Languages and be able to use specialist language in the field of culture and the arts. At a meeting with journalists at the WSZiA on the 2nd of July 2004, he said: "...through starting the university course on the protection of cultural heritage, we draw on fundamental values. It is of immense importance, especially right now, when Poland has become a part of the structures of the European Union, for we must take care of our heritage, the wonderful monuments to culture, buildings and cemeteries. We must be able to promote them, but also care for them, so that they can be fitting proof of our work, as well as that of our ancestors. Zamość, "the perfect city", designed by the Italian architect Bernardo Morando, is a perfect place for this type of studies. Zamość is the capital of a region that is unique on the European scale and it is not by accident that it is a city of Global Cultural Heritage of UNESCO. In this context, the new major creates opportunities for many young people and for the entire region of south-eastern Poland". He described the studies as "unique on the scale of Poland", of which the then-vice-rector Bogdan Kawałko reminded, informing that "he even wrote it down in his unique handwriting on a piece of paper, which proves how seriously and carefully he approached matters associated with our history and national heritage"¹⁸. (Ill. 14).

14. WORK IN THE FIELD OF THEATRE, FILM AND TELEVISION

The professor, in his designs of the scenography of multiple theatre spectacles, including that of the *Countess* by Moniuszko for the Baltic Opera, took great care to ensure the precision of the scenography's structure, the frame of the image, words, motion and sound. His cyclical television programmes became a sort of laboratory of the perception of reality – they were also the professor's life's mission. This is presented very well in the final television film from 1995, produced by Krystyna and Michał

Bogusławski, titled "Trzeciego świata opisanie Wiktora Zina" (Describing the third world by Wiktor Zin in English – transl. note).

In its narrative we can find bits of the professor's memories of his youth: "...Every trip to Hrubieszów (he spoke of his family home at Kilińskiego 10 street) is very painful... It is the structure of the psyche. This is a matter of Lem". The story goes along with the melody of the poetry of Bolesław Leśmian, sang by Magda Umer, enchanted in the telling poem "Napój Cienisty – Ludzie": "People walked here, poor, simple people, – Without fate, without a future. I saw them, I heard them!... They walked unneeded, unconscious, – Whoever will see them – shall not forget. I saw them, I heard them!..." The fragments that were used provided an excellent background melody to the thoughts on the passing of time, poverty, the human condition and death, explaining the sense of existence and the goal of his mission: "...Lecturing about history... I noticed... People are divided into those who deal in politics... futurologists, political scientists, about that which will be tomorrow and the day after... I spend much more time on what was than on that which currently is... Here these memories are born... A local notary lived here, mister Leśmian,... In this willow tree here... he bent over this hollow... started to talk to the dead tree... He became a part of our literature through strange poetry... What spurred me on to the fields, Forests and meadows of this place? I want to say barely more than an average man could think of... And Fiodor Dostoevsky... I constantly drew... In history a familial lesson and a lesson of six generations". In the background one could still hear the quiet melody of the poem: "Again no one will say that love is... unknown, just like death is not always so. They walked along the poor shade's shore – and none could tell if they were anymore. I saw them, I heard them! They sang their sorrow and died after a fashion... I saw them, I heard them!... I saw them, I heard them!... I no longer see them and can no longer hear them – I like the stillness that came after. I saw it, I heard it!..."

The film explores the concept of existence. This connection is shown in a reference to the theory of the third world by Karl Rajmund Popper, and it is then that the following words are uttered in passing: "... The evangelical world,... and that third world,... and I remember that it is the world of my childhood,... a world of dead items, a world of tales and facts. Here began the absolute "Garden of Paradise". Remembering his youthful years, he reminded us: "... I was raised in that garden. Our neighbours... A house by the river... Mister Cybulski and his daughter gave concert,... the melody of life... the waltz from the

¹⁸ Kawałko B., *Profesor Wiktor Zin (1925-2007)* [in:] Nasze Forum Iss. 35 – Profesor Wiktor Zin (1925-2007).

Faust opera by Charles Gounod. I hear it... but it is not the first act. Wieniawski's variations on the subject... – These are moving thoughts on the past, which still ring today, but without a future..., they still show the personality and fleetingness of the virtual broadcast in the real world, which, despite it all – still persists – showing professor Zin's outstanding character in Polish culture and his work. This programme was widely discussed, and is propagated by mass media, Youtube, Google and Facebook. As a summary of the opinion on the "Piórkiem i węglem" TV programme, the first episode of which was about Zamość and the final about Krakow, we can currently encounter the opinion that "It is a great loss that this cycle does not have a continuator...". Even today we can hear the opinion the "The world of today sorely needs such wonderful people... I bow my head before the late Professor... I would like to thank for all the shared video materials that can be seen on Youtube. It is very pleasant to watch them and at the same time to listen to the Professor, and at the same time feel as if This Great Pole was still among us and was teaching us... I like the stillness that came after...".

Krakow, November 2017

LITERATURA

1. *Geneza, rozwój i typy atyki polskiej*, 1952. (praca doktorska).
2. *Kościół Lubelszczyzny na przykładzie badań kościoła w Uchaniach*, 1956. (habilitacja).
3. *Artykuły i rozprawy dotyczące wczesnośredniowiecznego Krakowa (od 1961-1965)*.
4. *Dzieje miasta Nowego Targu*, monografia
5. *Willa Decjusza na Woli Justowskiej w Krakowie*, monografia
6. *Piękno nie dostrzegane*, Wyd. „Arkady” 1970 r. (cykl Piórkiem i węglem)
7. *Piękno potężne*, Wyd. „Arkady” 1972 r. (cykl Piórkiem i węglem)
8. *Piękno utracone*, Wyd. „Arkady” 1974 r. (cykl Piórkiem i węglem)
9. *Półgłosem i ciszą*, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1998.
10. *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce, Odbudowa i konserwacja*, praca zbior. pod red. W. Zina, tom 1, *Miasta historyczne*, pod red. W. Kalinowskiego, wyd. Arkady, Warszawa 1986.
11. *Narodziny krajobrazu kulturowego*, wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Rzeszów, 2005.
12. *Krajobrazy Podkarpacia*, wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Rzeszów, 2011.
13. Źródło z ilustracjami: książka o prof. w. Zinie: Skrobot J., *Zin Architekt piękna*, wyd. Promotor, Antykwariat Atticus, Kraków, 2009.

Filmy TV:

1. *Pierwszy zarejestrowany program „Piórkiem i węglem”*, montaż Szymon Zin, Produkcja Telewizja Polska 1972, Wschód Zachód Archiwum, 2011; <https://www.youtube.com/watch?v=HkjkTAx35iw>
2. Szymon Zin, Montaż z trzech programów cyklu Piórkiem i węglem z lat 1977 1978
3. „*Opowieści domu rodzinnego*”, 1970, (odcinki cyklu 1 – 10); https://www.youtube.com/watch?v=beHGuxRQNnE&list=PL-S1K3f3cwfejpj-9aGwvOAL-33Hp9_8vGB&index=6
4. „*Opowieści o moich przyjaciółach*”, zdjęcia i realizacja Szymon Zin, Wschód Zachód Film 1987; <https://www.youtube.com/watch?v=o33oM2uIvXU>
5. „*Wiktora Zina trzeciego świata opisanie*”, film telewizyjny w realizacji Krystyny i Michała Bogusławskich, 1995; <https://www.youtube.com/watch?v=avUrx3Q51ac>
6. *Promocja książki „Architekt piękna”*, Miechów 2003; <http://play.tojsiab.com/SHJkLXgtOUI2cncz>
7. *Wykład dla studentów o architekturze starożytnej Grecji, 1999*; <https://www.youtube.com/watch?v=x65Oe93Ihfc>
8. „*Szpital św. Jadwigi w Bieczu*” 2003, <https://www.youtube.com/watch?v=eWbvDB6XhKA> „*Opowiadania najkrótsze o ludziach nader różnych*”, WZ-Film, 2004; ISBN 83-920951-0-3.
9. „*Opowieści o polskich kapliczkach*”. Fundacja dla UJ, 2004, ISBN 83-920951-1-1
10. *Portrety domów* nowy cykl tv. – YouTube, 2007; <https://www.youtube.com/watch?v=1Pa2d5K9Ca0>
11. „*Zapusty*”, 2011; <https://www.youtube.com/watch?v=mKq13aKnxGU>
12. *Słownik krajobrazu polskiego*”, montaż z materiałów archiwalnych, Szymon Zin, 2011; <https://www.youtube.com/watch?v=Aa1XhWus48w>
13. „*Sławni ludzie Hrubieszowa*”, scenariusz i realizacja Szymon Zin i Izabela Zin, Wschód Zachód Film 2013; <https://www.youtube.com/watch?v=mKq13aKnxGU>
14. „*Ostatni program film prof. Wiktora Zina – Opowieść o rynku w Krakowie*”, 2014; <https://www.youtube.com/watch?v=sTiAiKU2PKQ>